

Wchodzę, nie stawaj mi na drodze  
Tylko wódką nerwy złagodzę  
Boże ja nie umiem już inaczej  
Walczę sam ze sobą i całym światem  
Chciałbym zmienić coś lecz nie chcę  
Wiem, że nie wiem nic  
Najlepsze dni uciekają nam właśnie dziś  
Dobra też chcesz pić, bezcześcić sama siebie umiesz  
Mężczyźni czują takie rzeczy, ja to czuję  
Tego teraz właśnie potrzebuję  
Zero pytań daj mi rękę  
Krzysiek (Magda) podwiń sukienkę  
A kto mówił ci, że będzie łatwo?  
Szanuję dni kiedy idzie mi gładko  
Życie, dziś picie, nie śpijcie  
Halo, dawaj wariat czekam tu na ciebie waląc  
Jezus Maria co ja robię?  
Wojtek, Sokół szczęśliwy człowiek

Gdy twój przyjaciel okazał się kurwą  
Gdy twoja dupa okazała się suką  
Gdy twój interes okazał się klapą  
Tańcz, idź w bal na bogato

Gdy twoje życie okazało się śmiercią  
Gdy twój los się okazał szydercą  
Gdyby ten tekst stał się przepowiednią  
Tańcz, idź w bal serio

Nie ma smutno na bogato  
Koniec to początek co ty na to?  
Wiem ciężko pozbyć się złych myśli  
Znaleźć miłość w nienawiści  
Co jest czym? ile w tym prawdy?  
Nie słuchaj tego co ja mówię - żarty  
[tylko teksty.tk]  
Uciekam przed samym sobą  
Głęboko uśmiecham się na zewnątrz szeroko  
Bo tak naprawdę zdusiłem to w sobie  
Dlaczego? po co? i co ja tu robię?  
Już nie pytam patrzę jej w cycki  
W oczach pustka, już po wszystkim  
Dalej bal, tradycja, skręt  
Mogę gnać stal, wyzwolić się z pęt  
Ten pęd kocham, to uczucia chłopak  
Popatrz życie jest piękne  
Nie myśl co będzie jutro, bo pęknie ci serce  
Jeśli jeszcze je masz  
Na końcu sali widzę piękną twarz  
Co w tym jest? w wypiętych cipach  
W wódce pitej na kubły nie pytam  
Kilku przywita dzisiaj Willa Rosa  
Ja wychodzę i jestem poza  
Mam ochotę na piechotę iść gdziekolwiek  
Szczęśliwy człowiek Sokół, Wojtek

Gdy twój przyjaciel okazał się kurwą

Gdy twoja dupa okazała się suką  
Gdy twój interes okazał się klapą  
Tańcz, idź w bal na bogato

Gdy twoje życie okazało się śmiercią  
Gdy twój los się okazał szydercą  
Gdyby ten tekst stał się przepowiednią  
Tańcz, idź w bal serio

Nie ma smutno na bogato  
Koniec to początek co ty na to?  
Wiem ciężko pozbyć się złych myśli  
Znaleźć miłość w nienawiści  
Co jest czym? ile w tym prawdy?  
Nie słuchaj tego co ja mówię □ żarty.